

# Rau, Nie śpię, bo trzymam poziom

Nie śpię bo trzymam poziom  
Bity się robią, bity się robią  
Nie śpię bo trzymam poziom  
Bity się robią, bity się robią  
Nie śpię bo trzymam poziom  
Bity się robią, bity się robią  
Nie śpię bo trzymam poziom  
Bity się robią, bity się robią

Nie śpię I plecy mnie boła  
Myśli mnie trują, struny wibrują  
Nieźle te rzeczy wychodzą  
Głośniki pracują, sąsiedzi wariują  
Nie się, pomysły się rodzą  
Dźwięki się kleją  
Palce szaleją  
Wiecznie jest pełna gotowość  
Przerwy zero  
A sprzęty się grzeją  
Nie śpię nawet tak późną porą  
Oczy mnie szczypią  
A rozum mam  
Nie śpię i nie mam już snu  
Mam coraz więcej pomysłów i słów  
Wiersze piszę, gram z nut  
Nawet jak zająłem się w chu\*  
Nie śpię  
Ale gdybym zasypał  
To muszę wstać i poziom trzymać

Nie śpię bo trzymam poziom  
Bity się robią, bity się robią  
Nie śpię bo trzymam poziom  
Bity się robią, bity się robią  
Nie śpię bo trzymam poziom  
Bity się robią, bity się robią  
Nie śpię bo trzymam poziom  
Bity się robią, bity się robią

Nie śpię  
W sumie już sporo  
Musze zakurzyć, czymś się odurzyć  
Jestem rozproszony jak ozon  
Ciężko się skupić  
Ciężko to rzucić  
Nie śpię, noc jest nocą  
Spać już nie umiem  
Chociaż próbuje  
Wiesz, że nawet jak zmrużę oko to lunatykuje  
I produkuję  
Nie śpię, a jak śnię to tylko i wyłącznie amerykański sen  
Nie śpię, a nawet jak przysnę to śni mi się sen że nie się i cisnę  
Nie śpię  
Cóż, jestem po kawie  
A jeśli to nie sen to wtedy na jawie  
Nie śpię  
Ale gdybym zasypał  
To muszę wstać i poziom trzymać

Nie śpię bo trzymam poziom  
Bity się robią, bity się robią  
Nie śpię bo trzymam poziom  
Bity się robią, bity się robią

Nie śpię bo trzymam poziom  
Bity się robią, bity się robią  
Nie śpię bo trzymam poziom  
Bity się robią, bity się robią